

Sygn. akt I Ca 125/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 kwietnia 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska (spr.)

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 961/12

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w punkcie III (trzecim) i zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda W. W. dalszą kwotę w wysokości 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;

b/ w punkcie IV (czwartym) i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 719,40 zł (siedemset dziewiętnaście złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 455 zł (czterysta pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych za drugą instancję;

5. nakazuje ściągnąć od powoda W. W. z zasądzonych mu roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 245 zł (dwieście czterdzieści pięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 125/15

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 05 grudnia 2014r. w sprawie o sygn. akt I C 961/12 w sprawie z powództwa W. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę Sąd Rejonowy w Iławie w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24.10.2012r. do dnia zapłaty; w pkt II umorzył postępowanie w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 08.11.2011r., zaś w pkt III oddalił powództwo w pozostałej części. Nadto w pkt IV – VI zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego, odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 833,97 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujący stan faktyczny, ustalony w sprawie i rozważania co do zastosowanych przepisów prawa:

Powód W. W. wniósł przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 18.11.2011r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 18 listopada 2011r., w wyniku wypadku komunikacyjnego, będąc pasażerem pojazdu prowadzonego przez R. T., doznał poważnych obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy oraz urazu kręgosłupa szyjnego. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło mu już bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 6.000,00 zł oraz zwrot kosztów opieki osób trzecich w kwocie 714,00 zł, jednak zdaniem powoda, wypłacona kwota nie rekompensuje w pełni doznanej przez niego krzywdy ze względu na doznane przez niego cierpienie i utrzymujące się dolegliwości bólowe oraz uszczerbek na zdrowiu. Wypadek w znacznym stopniu wpłynął również na życie osobiste, rodzinne i zawodowe powoda. Żądanie zaś ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość powód uzasadnił istnieniem ryzyka pogorszenia się stanu jego zdrowia w przyszłość, a także ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podał, że roszczenie powoda jest niezasadne wskazując, iż podtrzymuje w całości dotychczasowe stanowisko, wyrażone w postępowaniu likwidacyjnym. Wskazał, że wypłacona powodowi kwota 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia i w pełni rekompensuje rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Podkreślił, że dochodzona kwota jest rażąco wygórowana.

W toku procesu, po zapoznaniu się z opinią biegłego sądowego ortopedy – traumatologa, powód pismem z dnia 12.08.2014r. rozszerzył żądanie pozwu o dodatkową kwotę tytułem zadośćuczynienia w wysokości 14.000,00 zł. Jednocześnie pismem tym cofnął roszczenie w części dotyczącej żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 18.11.2011r.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wnosząc o oddalenie powództwa całości, także i w rozszerzonym zakresie. Pozwany podniósł, że kwota żądania - w łącznej wysokości 24.000,00 zł – jest tym bardziej rażąco wygórowana.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 18 listopada 2011r. na drodze W 536 w miejscowości R. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego niedostosowaniem prędkości do warunków panujących na drodze przez kierującego pojazdem marki S. o nr rej. (...) R. T.. Powód, będąc pasażerem pojazdu kierowanego przez sprawcę wypadku, doznał szkody w postaci licznych obrażeń ciała. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do (...) Szpitala im. W. (...) w I., skąd następnie - po wykonaniu TK głowy i szyi - z rozpoznaniem złamania odcinka szyjnego kręgosłupa, został przetransportowany do Szpitala Wojewódzkiego na Oddział Neurochirurgii w E.. Powód w wyniku przedmiotowego wypadku doznał rany tłuczonej głowy, złamania łuku kręgu C2 oraz podwichnięcia kręgow (...) W tym samym dniu, tj. 18.11.2011r. u powoda wykonano zabieg operacyjny - (...) ze stabilizacją międzytrzonową i płytą przednią.

Dalej ustalono, że ze Szpitala Wojewódzkiego w E. powód został wypisany w dniu 21 listopada 2011r. po trzech dniach hospitalizacji, z zaleceniem oszczędzającego trybu życia, zakazu dźwigania, noszenia kołnierza szyjnego przez okres 3 miesięcy oraz poddania się kontroli w poradni neurochirurgicznej po upływie 1 miesiąca. Jednocześnie powodowi zalecono przyjmowanie leków w postaci B., K., F., R., P. i M.. W późniejszym okresie powód był pod kontrolą lekarza T. S., prowadzącego gabinet neurochirurgiczny, poczynawszy od pierwszej wizyty w dniu 20 grudnia 2011r. Po przeprowadzonym badaniu stwierdzono u powoda prawidłowe wygojenie rany oraz zespół rwy barkowej obustronnej lecz uskarżał się on na występowanie w dalszym ciągu dolegliwości bólowych kręgosłupa. Badanie w dniu 21 lutego 2012r. wykazało prawidłowe usztywnienie kręgosłupa szyjnego. Zezwolono wówczas powodowi na chodzenie bez kołnierza szyjnego. Badanie potwierdziło zmniejszoną fizjologiczną lordozę szyjną, przebytą operacyjną stabilizację trzonów C2-C3, a także kręgozmyk I-go stopnia ku przodowi na poziomie C6-C7, tarczce międzykręgowie w większości zwężone, krawędzie trzonów przerosnięte osteofitycznie z tendencją do wielopoziomowego mostowania. W dalszym okresie powód odbywał kolejne kontrole w poradni neurochirurgicznej z powodu uskarżania się na występowanie dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego. Zalecono mu przyjmowanie leku przeciwbólowego R. i zakończono leczenie w dniu 15 maja 2012r. W dniach 17 lipca 2012r. i 21 sierpnia 2012r. powód ponownie zgłosił się na kontrolę do lekarza z powodu występowania okresowych bólów karku, promieniujących do barku prawego.

Powód – co było niesporne - zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 30 stycznia 2012r. Decyzją z dnia 08 marca 2012r. pozwane towarzystwo ubezpieczeń, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, przyznało i wypłaciło powodowi łączną kwotę 6.714,00 zł, w tym kwotę 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 714,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Pismem z dnia 05 czerwca 2012r. powód złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, domagając się dopłaty kwoty 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi na przedmiotowy wniosek pozwane towarzystwo ubezpieczeń potwierdziło prawidłowość wydanej w sprawie decyzji, przyznającej powodowi zadośćuczynienie w wysokości 6.000,00 zł i jednocześnie złożyło propozycję ugodową – poprzez dopłatę kwoty 1.400,00 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód doznał 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z utrzymującym się ograniczeniem ruchu rotacji, pochyleniem i zgięciem kręgosłupa szyjnego, dolegliwościami bólowymi kręgosłupa szyjnego. U powoda występuje w okolicy odcinka szyjnego kręgosłupa linijna blizna pooperacyjna pozioma o długości 6 cm po stronie prawej szyi na wysokości krani, o prawidłowym wyglądzie, przesuwalna. Przy forsownej rotacji pochylenia w lewo, powód odczuwa uczucie drętwienia lewej kończyny górnej, zaś przy ruchu rotacji i pochylenia w prawo - uczucie drętwienia obu kończyn górnych. Powód odczuwa też znacznie większe dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa od dnia wypadku do chwili obecnej, w porównaniu do odczuwanych dolegliwości bólowych sprzed wypadku, powodowanych przez istniejące już u niego przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Obecnie ich nasilenie jest niewielkie, z okresowym nasilaniem. Powoduje to niewielkie ograniczenie aktywności życiowej oraz niewielkie upośledzenie zdolności do pracy zawodowej - pracy biurowej. Po wypadku oraz leczeniu operacyjnym powód odczuwał większe dolegliwości bólowe przez okres 5 - 7 dni, a umiarkowane dolegliwości bólowe przez okres czterech tygodni. Stan zdrowia powoda w trakcie leczenia wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze dwóch godzin na dobę przez okres jednego miesiąca. W dalszym okresie wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 1 godziny na dobę z uwagi na okres mniej odczuwalnych dolegliwości bólowych oraz ograniczenia sprawności ruchowej.

Nadto Sąd I instancji przyjął, że zobrazowane złamanie łuku C2 było związane ze zdarzeniem, jednak złamanie łuku nie jest ujęte w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Ustalono, że powód nie przyczynił się swoim zachowaniem w jakikolwiek sposób do powstania szkody. Ma on obecnie 60 lat, wypadek z dnia 18.11.2011r. pozostał bez wpływu na życie zawodowe. Od 2001r. powód otrzymuje bowiem świadczenie emerytalne, ma III grupę inwalidztwa. Nie jest w stanie wykonywać cięższych prac fizycznych.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Wskazał, że bezsporna w sprawie była odpowiedzialność pozwanego co do zasady, jak również fakt wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę

oraz okoliczności, w jakich do szkody doszło. Sporna pozostawała zaś wysokość zadośćuczynienia. Zadaniem Sądu orzekającego była więc ocena, czy wypłacone dotychczas powodowi zadośćuczynienie w kwocie 6.000,00 zł w pełni rekompensuje krzywdę, jakiej doznał wskutek zdarzenia z 18.11.2011r.

Początkowo powód domagał się zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 10.000,00 zł, a następnie rozszerzył powództwo o dodatkową kwotę w wysokości 14.000,00 zł, żądając ostatecznie zapłaty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 24 000,00 zł.

W rozważaniach dotyczących kwestii zasadności żądania zadośćuczynienia wskazano, że przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest - o ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (vide: wyrok SA w Poznaniu z 08.02.2006r., I ACa 1131/05, Lex nr 194522). Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość (tak: uchwała SN z 08.12.1973r. III CZP 37/73, OSN 1974, Nr 9, poz. 145; orz. SN z dnia 22.05.1990r., II CR 225/90, niepubl.).

Zauważano także, że odpowiednia suma pieniężna, przyznana tytułem zadośćuczynienia, powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie (tak: orz. SN z dnia 24.06.1965r. I PR 203/65, OSP 1966, nr 4, poz. 92; orz. SN z dnia 22.03.1978r., IV CR 79/78, niepubl.). Marginalizacja tej zasady nastąpiła dopiero w wyroku SN z dnia 10.03.2006r. (IV CSK 80/05, OSP 2007, nr 1, poz. 11 z głosem M. Nesterowicza). Nadto, na tle ukształtowanej judykatury umiarkowana wysokość zadośćuczynienia oznacza, że nie może być ono ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie (por. orz. SN z dnia 09.07.1970r., III PRN 39/70, OSN 1971, nr 3, poz. 53).

Sąd Rejonowy zaznaczył, że zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie podkreśla się konieczność indywidualizacji przesłanek ustalenia wysokości zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Nie jest więc wystarczające stwierdzenie, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie, będące następstwem doznanego urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie okoliczności, charakteryzujących związaną z nimi krzywdę w konkretnym stanie sprawy.

W realiach niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, że dotychczas wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie nie rekompensuje powodowi w pełni doznanego bólu i cierpienia w związku z przeżytym wypadkiem. Poszkodowany przeszedł poważną operację odcinka szyjnego kręgosłupa, która pozostawiła bliznę znacznie szpecącą, ponieważ znajduje się w widocznym miejscu ciała. W okresie bezpośrednim po wypadku powód znajdował się w takim stanie zdrowotnym, w którym konieczna była pomoc osób trzecich przy codziennych czynnościach, takich jak ubranie się, kąpiel czy pomoc przy poruszaniu się.

Nie zgodzono się ze stanowiskiem pozwanego, że rozmiar i charakter uszkodzeń ciała, jakich doznał powód, nie był znaczny. Nie miały również znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda podnoszone przez pozwanego okoliczności, że poszkodowany wymagał jedynie stosunkowo krótkiego okresu leczenia. Wskazywanie przez pozwanego na te okoliczności nie mogło bowiem prowadzić do bezzasadności żądania, lecz jedynie do ewentualnego obniżenia kwoty zadośćuczynienia w stosunku do ostatecznie żądanej kwoty.

W ocenie Sądu Rejonowego, kwota 24 000,00 zł byłaby jednak kwotą zdecydowanie wygórowaną. Podkreślono w tym względzie, że powód w chwili wypadku był osobą w średnim wieku i w żadnym stopniu powód nie przyczynił się do powstania szkody. Pozwany kwestionował uraz odcinka szyjnego kręgosłupa, jaki wskazywał powód i podnosił, że dolegliwości te wynikają z wieku powoda oraz iż nie pozostają się w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem. Tej argumentacji Sąd Rejonowy nie podzielił uznając, że był to pogląd całkowicie gołosłowny i nie

znajdujący oparcia w zebranych materiale dowodowym. Argument ten oparty był na braku stwierdzonych wprost w dokumentacji obrażeń szyjnego odcinka kręgosłupa, który to - jak wskazywał sam biegły lekarz neurochirurg - wynikał raczej z faktu niekompletności dokumentacji medycznej, niż z braku zaistnienia takich obrażeń. Zebrany materiał dowodowy wskazuje tymczasem, że obrażenia, których doznał powód, które to obrażenia rzeczywiście nie należą do ciężkich u osoby w połączeniu z jej średnim wiekiem, doprowadziły do dolegliwości przedstawianych przez powoda. Bez wątplenia zaś dokumentacja lekarska powoda, mimo że nie wolna od luk, na które wskazał biegły sądowy dr med. P. Z., bez wątplenia opisywała uraz kręgosłupa, jakiego doznał powód w wyniku wypadku. Występujące dolegliwości bólowe, znacznie nasilone w okresie miesiąca po wypadku i ich stopniowe ustępowanie w późniejszym okresie, także wskazywały na związek tych dolegliwości z wypadkiem.

Podkreślono dalej, że chociaż powód nie wymagał długotrwałego i skomplikowanego leczenia, to trudno było zdaniem Sądu I instancji nie przyjąć, iż następstwa wypadku były dla niego uciążliwe i bolesne. Tym bardziej byłyby uciążliwe, im starszej osoby dotyczą. Sam pozwany wskazywał tu na związek pomiędzy wiekiem poszkodowanego, a odczuwanymi dolegliwościami. Zdaniem Sądu orzekającego, dla osoby młodszej i ogólnie sprawniejszej, niż powód, obrażenia te być może nie byłyby tak dolegliwe, jednakże wiek powoda nie może być okolicznością, mającą wpływ na pomniejszenie jego cierpienia odczuwanych z racji doznanego urazu.

Podkreślono, że pozwany składał zastrzeżenia zarówno do opinii biegłego, jak i opinii uzupełniającej. Podnosił w nich, że nie zostało jednoznacznie wskazane przez biegłego, czy istnieje związek pomiędzy występowaniem u powoda złamania łuku C2, a przeżytym wypadkiem. W opinii uzupełniającej, w ocenie Sądu Rejonowego, biegły wyjaśnił wątpliwości te pozwanego, odpowiedział na zastrzeżenia, łącząc dolegliwości powoda z wypadkiem drogowym i wskazał na pomijanie przez pozwanego okoliczności, które są dla ubezpieczyciela niekorzystne. W ocenie Sądu I instancji, opinia i opinie uzupełniające odpowiadają więc na postawione biegłemu Z. pytania, są one jasne, związane i logiczne.

W odniesieniu do tego, że biegły sądowy dr med. P. Z. o specjalności z zakresu neurochirurgii nie stwierdził podstaw do uznania długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu, mogącego być skutkiem zdarzenia drogowego z dnia 18.11.2011r. Sąd I instancji wskazał, że pomiędzy wydaną w sprawie opinią przez biegłego Z., a opinią wydaną przez biegłego sądowego lekarza ortopeda traumatologa R. K. nie zachodziła sprzeczność i nie można było również zasadnie twierdzić, iż opinie te wzajemnie się wykluczają. Zdaniem Sądu orzekającego bowiem, każdy z powołanych biegłych przeprowadzał badanie powoda i diagnozował występujące u niego schorzenia i dolegliwości pod kątem posiadanych przez siebie wiadomości specjalnych, z różnych dziedzin medycyny. W związku z powyższym, z punktu widzenia wiadomości specjalnych z zakresu neurochirurgii, biegły dr med. P. Z. nie dopatrywał się u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Natomiast biegły ortopeda – traumatolog, oceniając obrażenia powoda z uwzględnieniem wiadomości specjalnych z zakresu ortopedii i traumatologii, jednoznacznie wskazał, że W. W. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły ten stwierdził u powoda utrzymujące się ograniczenie ruchu, rotacji, pochyleń i zgięcia kręgosłupa szyjnego, dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, w związku z czym trwały uszczerbek na zdrowiu powoda ocenił na 15%.

Zarówno więc opinia biegłego dr med. P. Z., jak i lek. R. K. są kompetentne, logiczne i należyte umotywowane, a pozwany skutecznie nie zakwestionował żadnej z nich. Zarzuty zgłaszane przez stronę pozwaną potraktowano więc jako polemikę z niekorzystnymi dla strony wnioskami w nich zawartymi. Wnioski wynikające zaś z obu opinii były w ocenie Sądu Rejonowego zasadne w całości.

W tym stanie rzeczy uznano, że występujące u powoda dolegliwości bólowe są skutkiem wypadku z dnia 18.11.2011r.

Wskazano, że kwota zadośćuczynienia, przyznawana za doznane cierpienia, jest ocenna i zależy, jak wcześniej wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, od szeregu okoliczności, począwszy od sytuacji materialnej stron, poprzez rozmiar cierpienia związanych bezpośrednio z wypadkiem i leczeniem, do skutków wywołanych u poszkodowanego. Procentowe określenia trwałego, czy też długotrwałego uszczerbku na zdrowiu jest jedynie przesłanką pomocniczą, dającą pewien obraz skutków, czy rozmiarów obrażeń. Sąd orzekający w niniejszej

sprawie wziął pod uwagę, że powództwo w zasadzie oparte jest cierpieniach powoda, związanych z obrażeniami i dolegliwościami, będącymi wynikiem urazu odcinka szyjnego kręgosłupa. To, że wszelkie obrażenia kręgosłupa są dolegliwe i bolesne, a dodatkowo długotrwałe - w ocenie Sądu Rejonowego – było faktem oczywistym. Te dodatkowe dolegliwości spowodowane urazami, potęgują nadto te dolegliwości, które pojawiają się wraz z wiekiem człowieka.

Wyplaconej więc już powodowi kwoty 6 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia nie sposób więc było uznać – zdaniem Sądu orzekającego - za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia. Z kolei dochodzoną przez powoda ostatecznie kwotę zadośćuczynienia w wysokości 24.000,00 zł Sąd ten uznał za rażąco wygórowaną, stąd też zasądził na rzecz powoda kwotę 10.000,00 zł. Tym samym, w ocenie Sądu I instancji, zasądzone zadośćuczynienie było utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadało aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Mając zatem na względzie przedstawione okoliczności, Sąd Rejonowy - na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. orzekł, jak w pkt I wyroku. Nadto uznał, że obecnie nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że od zasądzzonego zadośćuczynienia - w oparciu o przepis art. 444 k.c. - odsetki za opóźnienie winny być zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub od daty wyrokowania. Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie winno zapaść w tym przypadku, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, a inna w przypadku, gdy proces leczenia poszkodowanego i usuwania skutków doznanego urazu trwa jeszcze w trakcie procesu ( vide: wyrok SA w Katowicach, I ACa 458/07, Lex nr 337315, por. też wyrok SN z 22.02.2007r., I CSK 433/06, Lex nr 274209 ).

Wskazano, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in. fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od daty wyrokowania. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu Sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstruktywnego, lecz deklaracyjny ( tak: SN w wyroku z 18.02.2011r., I CSK 243/10 ).

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie proces leczenia powoda był zakończony przed wyrokowaniem. Przepis art. 817 § 1 k.c. wpływa ponadto na datę ustalenia odsetek. W konsekwencji o odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.c.

Powód domagał się także ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku. Pismem z dnia 12.08.2014r. powód cofnął jednak roszczenie w tym zakresie, a pozwany, zobowiązany do wypowiedzenia się, czy wyraża zgodę na cofnięcie pozwu w tym zakresie, nie udzielił odpowiedzi. W tej sytuacji uznając, że zgoda została wyrażona, a powód nie zmierza do obejścia prawa, ani też cofnięciu pozwu nie sprzeciwiają się zasady współzycia społecznego, Sąd orzekający - na podstawie art. 203 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie, o czym orzekł, w pkt II wyroku.

Nadto Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pkt III wyroku w części przewyższającej zasądzoną kwotę 10000,00 zł uznając, że zadośćuczynienie w tej wysokości byłoby rażąco wygórowane.

O kosztach procesu orzeczono, jak w pkt IV zaskarżonego wyroku - zgodnie z art. 100 k.p.c. - wzajemnie je znosząc. Na podstawie art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz.U.2010 Nr 90, poz.594 ze zm. ) odstąpił zaś od obciążania powoda kosztami sądowymi w pkt V. O kosztach sądowych, jak w pkt VI wyroku, orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz.U.2010 Nr 90, poz.594 ze zm. ).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 10.000,00 zł, przyznaną mu tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo – do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. - poprzez przyjęcie, że odpowiednia suma zadośćuczynienia ustalona przez Sąd wynosi 10.000,00 zł, podczas gdy kwoty tej nie można uznać za kwotę odpowiednią, mając na uwadze stan zdrowia powoda po wypadku, zwłaszcza że kwota zasądzona w wyroku Sądu I Instancji nie kompensuje w pełni krzywdy powoda, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i budzi ewidentnie wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego;

- Sąd I Instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności związanych z krzywdą powoda po wypadku, które mają znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a zwłaszcza obecnego stanu zdrowia i sytuacji życiowej powoda po wypadku, które - jak wynika z zeznań powoda, jak i opinii biegłych - są złe i uzasadniają przyznanie powodowi zadośćuczynienia w wyższej wysokości;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów:

- w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że określony przez biegłych trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 15% i krzywdę z tym związaną, rekompensuje w całości przyznana przez Sąd I Instancji kwota 10.000,00 zł (łącznie z kwotami wypłaconymi na etapie likwidacji szkody to kwota 16.000,00 zł);

- w sposób niewszzechstronny poprzez przyjęcie, że obrażenia, których doznał powód nie należą do ciężkich w przypadku osób w jego wieku, podczas gdy przeprowadzone opinie biegłych oraz przesłuchanie powoda wykazało, że powód doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu w wysokości aż 15%, aktualnie ma ograniczoną ruchomość odcinka szyjnego, nie może w pełni poruszać szyją, ma problemy ze snem i odczuwa szereg dolegliwości bólowych.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 14.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo w sprawie tj. pisma powoda z dnia 12.08.2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W uzasadnieniu apelant wskazał, że zgodnie z art. 445 k.c. w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu krzywdą są cierpienia fizyczne oraz psychiczne, jakich doznał poszkodowany wskutek odniesionych urazów. Sprecyzowania zaś przesłanek wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia za krzywdę dokonał Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniu z dnia 0 listopada 2007r. sygn. akt V CSK 245/2007 stwierdzając, że „ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia ( kalectwo, oszpecenie ), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury". Ustawodawca zaniechał tym samym wskazania kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną ( „suma odpowiednia” ) pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia Sąd wyższej instancji

do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości.

Apelujący stwierdził, że oceniając wysokość należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia, Sąd winien wziąć pod uwagę fakt poważnego rozstroju zdrowia, jakiego doznał powód, a także szereg innych okoliczności, które zdecydowanie wpłynąć powinny na wysokość przyznanego przez Sąd zadośćuczynienia. Nie może się on zgodzić z tym, jakoby Sąd Rejonowy rozważył wszechstronnie zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sytuacja ta przekłada się więc na zasądzenie przez Sąd na rzecz powoda kwoty zdecydowanie zaniżonej w stosunku do faktycznego jego stanu zdrowia po wypadku. Przedmiotowy wypadek sprawił, że powód, który do tej pory był zdrowym i sprawnym ( adekwatnie do swojego wieku ) fizycznie człowiekiem, stał się w jednej chwili osobą cierpiącą i muszącą poradzić sobie ze swoją niepełnosprawnością w codziennym życiu. Na skutek wypadku powód w jednej chwili stał się osobą niepełnosprawną. U powoda po wypadku rozpoznano stan po złamaniu łuku C2 oraz podwichnięcie C2-C3 i operacyjnym usztywnieniu C2-C3. Mimo, że biegły neurochirurg nie rozpoznał u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia neurochirurgii, pamiętać należy, że każdy biegły oceniał stan zdrowia powoda mając na uwadze dziedzinę medycyny, w której się specjalizuje. Z kolei biegły ortopeda traumatolog wydał opinię, z której jednoznacznie wynika, że na skutek wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości aż 15%. U powoda występuje po wypadku w okolicy odcinka szyjnego kręgosłupa pozioma blizna pooperacyjna o długości 6 cm, która oszpeca jego ciało. Z opinii biegłego ortopedy, ale też z przesłuchania powoda wynika, że u powoda utrzymuje się ograniczenie ruchu rotacji, pochyleń i zgięcia kręgosłupa szyjnego, a także dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, które co wymaga podkreślenia - mają o wiele większe nasilenie po wypadku w porównaniu z dolegliwościami wynikającymi ze zmian zwyrodnieniowych w okresie przed wypadkiem. Dodatkowo u powoda utrzymują się bóle promieniujące do barków oraz drętwienie kończyn górnych. Po wypadku powód wymagał opieki ze strony rodziny, gdyż był znacznie ograniczony ruchowo. Po wypisie ze szpitala powodowi zalecono mu oszczędny tryb życia, zakaz dźwigania, noszenie kołnierza szyjnego przez okres 3 miesięcy oraz kontrolę w poradni neurochirurgicznej. Po wypadku powód pozostawał pod kontrolą poradni neurochirurgicznej, w której stwierdzono występowanie u powoda rwy barkowej obustronnej. W dalszym okresie po wypadku, z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe, powód kontynuował leczenie oraz przyjmował w związku z tym leki przeciwbólowe ( R. ), Stan zdrowia fizycznego powoda po wypadku w znacznym stopniu odbiegał więc i odbiega od tego, jakim charakteryzował się w okresie przed wypadkiem. Na skutek wypadku powód doznał uszczerbku nie tylko w sferze zdrowotnej, ale również w zakresie aktywności społecznej. Od dnia wypadku powód odczuwa uporczywe bóle kręgosłupa szyjnego, jak również silne bóle i drętwienia kończyn górnych. Przed wypadkiem powód był osobą radosną, pełną życia i pogodną. Wypadek diametralnie zmienił sytuację życiową powoda, który musiał nauczyć się żyć z bólem. Powód, który musi żyć z przewlekłym bólem, nigdy nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie się czuć danego dnia, w związku z czym może dojść do sytuacji, że zmuszony jest zmienić dotychczasowe plany ze względu na złe samopoczucie. Powód po wypadku nie może spać na boku, co powoduje w nocy znaczny dyskomfort. Ponadto ograniczona ruchomość szyi utrudnia mu prowadzenie samochodu, bo kiedy powód chce obrócić się, by zobaczyć nadjeżdżające pojazdy, odczuwa silny ból. W wielu cięższych pracach domowych powodowi pomaga mu syn, gdyż nie jest w stanie sobie samodzielnie z nimi poradzić.

Stwierdzono, że niewątpliwie wypadek był dla powoda wydarzeniem traumatycznym, który miał wpływ na jego całe przyszłe życie. Powód stał się ograniczony ruchowo, musiał zmierzyć się z wieloma barierami, które dotyczą osób niepełnosprawnych, porzucić dotychczasowe zajęcia i plany. Po wypadku powód stał się przygnębiony, ale zarazem zły na to, w jakiej sytuacji się znalazł. Powód martwił się o to, co będzie dalej, niepewne rokowania zdrowotne dodatkowo obciążały jego nastrój i sprawiały, że bardzo bał się o swój los oraz o los swojej rodziny. Dzięki silnej osobowości powód stworzył wiele mechanizmów obronnych, związanych z ciężką sytuacją życiową, w której się znalazł, jednakże niewątpliwie ucierpiało nie tylko zdrowie fizyczne powoda, ale także jego życie rodzinne. Dolegliwości bólowe kręgosłupa - mimo upływu czasu od dnia wypadku - wciąż doskwierają powodowi, a życie z bólem z pewnością nie jest łatwe. Powód będzie zmagał się z chorobą już do końca życia, gdyż powypadkowe urazy mają charakter trwały. Z tych względów stwierdzić należy, że jest prawdopodobne, iż kondycja psychiczna powoda również nie wróci już do kondycji sprzed wypadku.



Podkreślono, że w niniejszej sprawie biegły ortopeda traumatolog orzekł, iż na skutek wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15%. Mając na uwadze wypłacone wcześniej przez pozwanego odszkodowanie, zasądzoną przez Sąd I Instancji kwotę 10.000,00 zł uznać więc zdaniem apelanta należy za nieodpowiednią do stanu zdrowia powoda po wypadku oraz sytuacji życiowej powoda po wypadku. Poczucie niesprawiedliwości, związane z urazami doznanymi przez powoda na skutek wypadku, jest u powoda naprawdę duże. Powód był wcześniej zdrowym mężczyzną w sile wieku, który sprawnie zajmował się domem i mógł czerpać uroki z życia. Po wypadku powód zmuszony był prowadzić stacjonarny tryb życia i korzystać z wielu porad neurochirurgicznych, z których wcześniej nie musiał korzystać. Mimo upływu czasu od dnia wypadku powód wciąż okresowo odczuwa dolegliwości bólowe i prawdopodobnie dolegliwości takie będzie odczuwał już do końca życia, co nie może pozostać bez wpływu na rozstrzygnięcie Sądu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda w znacznej części była zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego wskazując jedynie w art. 445 § 1 k.c., że musi to być suma „odpowiednia” do doznanej krzywdy. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (tak: wyrok SN z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 80, LEX nr 738354; wyrok SN z dnia 8 października 2008r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005r., III CK 392/2004, niepubl.; wyrok SN z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10, niepubl. ). Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji – czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W piśmiennictwie uznaje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia ( wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 ). Nie może jednak zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powoda ( wyrok SA w Lublinie z dnia 12 października 2004r., I ACa 530/04, LEX nr 179052 ). Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia ( wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., I CKN 969/98, niepubl. ).

Należy wskazać, że według utrwalonego w orzecznictwie poglądu, określenie zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania narusza art. 445 § 1 k.c., przy czym dla skuteczności podniesienia tego zarzutu w instancji odwoławczej konieczne jest wykazania rażącej dysproporcji między przesłankami decydującymi o wysokości zadośćuczynienia, a zadośćuczynieniem faktycznie przyznanym. Zarzut zawyżenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty ( tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2001r. II CKN 889/00, nie publik., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.04.2002r. II CKN 605/00 Lex nr 484717 ). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011r. ( PK 145/10 – OSNP 2012/5-6/66 )

przypomniano, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on dużą swobodą decyzji. Nie oznacza to oczywiście dowolności, jednakże, jak już wyżej wskazywano, decyzja taka może podlegać kontestacji tylko w wypadku stwierdzenia, że nie znajduje ona uzasadnienia we wszystkich należycie rozważonych okolicznościach i przesłankach, które należy wziąć pod uwagę przy określaniu należnego zadośćuczynienia.

W kontekście powyższego, zastrzeżenia Sądu Okręgowego w składzie orzekającym budzą twierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być zasądzane w "umiarkowanej wysokości" albo powinno odpowiadać "aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa". Raczej słusznie wskazuje się, że uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji ( por. wyrok SN z 10 marca 2006r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i wyrok SN z 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 ), co w ocenie Sądu II instancji, miało miejsce w niniejszej sprawie przy orzekaniu przez Sąd Rejonowy.

W świetle powyższego oraz zarzutu naruszenia prawa procesowego zgodzić należy się z apelującym, że Sąd Rejonowy dokonał oceny zaofiarowanych w sprawie dowodów w części w sposób dowolny, gdyż nie wziął on pod rozwagę całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, w tym rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda, ich nasilenia i czasu trwania oraz nieodwracalności następstw wypadku z dnia 18 listopada 2011r. W związku z powyższym Sąd meriti - przez dowolną oraz wybiórczą ocenę dowodów - doprowadził do znacznego, nieuzasadnionego rażącego zaniżenia wysokości zadośćuczynienia, pomijając nadto unikalny charakter naruszanego dobra, jakim jest zdrowie, a także trwałość tych następstw w przypadku powoda.

Koniecznym jest bowiem podkreślenie za apelantem, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż niesprawność powoda po przebytych zabiegach operacyjnych stabilizacji międzytrzonowej trwała od dnia wypadku, tj. od dnia 18 listopada 2011r. przez okres co najmniej trzech miesięcy, natomiast proces leczenia powoda trwał aż do 15 maja 2012r., kiedy to uznano proces leczenia za zakończony. Powód w tym czasie odczuwał zwiększone dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego w porównaniu do dolegliwości bólowych, odczuwanych przed wypadkiem w związku z istniejącymi już wcześniej zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa. Obecnie nadal utrzymuje się ograniczenie ruchu rotacji, pochylenia i zgięcia kręgosłupa szyjnego, co zostało ocenione przez biegłego sądowego lekarza ortopedę traumatologa jako trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości aż 15%. Powód potrzebował także po zabiegu pomocy i opieki osób trzecich, w tym przez okres miesięczny bezpośrednio po zabiegu w wymiarze dwóch godzin dziennie. Musiał także przez okres trzech miesięcy po stabilizacji kręgosłupa szyjnego korzystać z kołnierza ortopedycznego. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że powód w chwili wypadku miał 57 lat i był jeszcze osobą czynną zawodowo, a uszczerbek na jego zdrowiu – w wysokości aż 15% - jest znaczny, utrwalony i nie rokuje poprawy. Z pewnością opisany stan chorobowy i utrwalone ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego wiązały się z obawą powoda o przyszłość jego i jego rodziny w kontekście konieczności utrzymania się i przyszłego stanu jego zdrowia. Nadto, co zważył biegły K. w swojej opinii z dnia 18 lipca 2014r., powód obecnie skarży się także na mrowienie obu kończyn górnych, uczucie osłabienia siły obu kończyn górnych, bóle promieniujące do barków, drętwienie kończyn górnych i na konieczność spania na plecach. Wszystko to powoduje niewielkie ograniczenie aktywności życiowej powoda oraz także upośledzenie zdolności do pracy zawodowej w charakterze pracownika biurowego.

Mając na uwadze powyższe należy zgodzić się z apelantem, że Sąd Rejonowy nie wziął pod rozwagę całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, w tym rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda, ich nasilenia i czasu trwania oraz nieodwracalności następstw wypadku, co doprowadziło do rażącego zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia, bo – zdaniem Sądu II instancji - o dalszą kwotę 9.000 zł, jak w pkt 1 a wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego, funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia spełniać będzie bowiem łącznie kwota 25.000 zł, na którą to składa się kwota zadośćuczynienia wypłacona powodowi przez pozwaną przed złożeniem pozwu w wysokości 6.000 zł oraz łącznie kwota 19.000 zł, którą przyznano poszkodowanemu w wyniku niniejszego procesu ( 10.000 zł + 9.000 zł ). Wyżej wskazane okoliczności osobnicze powoda przemawiały bowiem za uznaniem, że zasądzone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie nie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy i powinno być skorygowane przez

sąd drugiej instancji. Data zasądzenia odsetek od kwoty 9.000 zł została przyjęta zgodnie z żądaniem wyrażonym w piśmie powoda z dnia 12.08.2014r., rozszerzającym powództwo o dalszą kwotę w wysokości 14.000 zł.

Z tych też względów, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt 1 a wyroku, zaś co do pozostałej żądanej w apelacji kwoty tytułem zadośćuczynienia, jako niezasadnej – jak w pkt II, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego była też zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, jak w pkt 1 b wyroku, dokonana na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 108 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozp. MS z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokatów ( ... ), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za drugą instancję ( pkt 3 ), przy uwzględnieniu § 4 ust. 2 w/w rozporządzenia, mając na uwadze okoliczność, że dopiero pismem z dnia 12 sierpnia 2014 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a więc nowa podstawa obliczenia opłaty za czynności pełnomocnika powoda mogła być uwzględniona dopiero od następnej instancji.

O kosztach w pkt 4 i 5 wyroku rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 113 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Powód był zwolniony od kosztów sądowych, więc koszty nieuiszczonej przez niego opłaty od apelacji w wysokości 700 zł Sąd Okręgowy w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie w proporcjach wynikających z wyniku rozpoznana apelacji ( wygrana powoda 65% : wygrana pozwanego 35%) w następujący sposób: co do kwoty 455 zł - od pozwanego, a w części co do kwoty 245 zł - z zasądzzonego na rzecz powoda roszczenia.